



Dzieje pojęcia a historia gniazda słowotwórczego – preliminaria (na przykładzie pojęcia DEMOKRACJA)*

Magdalena Pastuch

Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: 0000-0001-6960-7191

The History of the Concept and the History of the Word-Formation Nest: A Preliminary Analysis (Using the Example of the Concept of Democracy)

ABSTRACT: The article explores how the concept of democracy has evolved throughout the history of the Polish language. The linguistic material is drawn from both dictionaries and language corpora. The author employs a combination of two approaches: one based on word formation – specifically, the word-formation nest method – and the other rooted in historical semantics. This methodological combination has proven effective, revealing a connection between the development of the word-formation nest and the evolution of the concept of democracy. Moreover, it enabled the author to identify a relationship between

the degree of stabilization of loanwords and the size of their respective word-formation nests. The study of the Polish concept of democracy allowed the author to answer the detailed research question posed in the article. The conclusions are as follows: a) the centre of the word-formation nest overlaps with the centre of the semantic field; b) the structure of the word-formation nest reflects the variability of the concept; c) the history of the main (top) word in the word-formation nest influences the axiology of the concept; d) the growth of the word-formation nest correlates with the stabilization of the loanword.

KEYWORDS: history of the Polish language; historical semantics; concept's changes; word-formation nest; loanword; democracy.

CONFLICT OF INTERESTS STATEMENT: The author declares that there were no conflicts of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The author assumes sole responsibility for: preparing the research concept of the article, the way it is presented, developing the method, collecting and analyzing data, formulating conclusions, and editing the final version of the manuscript.

* Tekst wygłoszony podczas konferencji naukowej dedykowanej pamięci Profesora Bogdana Walczaka, zatytułowanej *Kulturowe aspekty ewolucji języka. Słowa i słowniki*, która odbyła się w Wągrowcu w dniach 14–16 listopada 2023 roku.



1. Wstęp

Historia pojęć to szeroko otwarty obszar badawczy¹: eksplorują go nie tylko językoznawcy [Janowska i in. 2011; Raszevska-Żurek 2016, 2025], ale także socjologowie [Szlachta 2022], filozofowie [Tatarkiewicz 2005] czy historycy [Koselleck i in. 2009]. Można zatem analizować zmienność i trwałość pojęć z bardzo różnych punktów widzenia. Także w obrębie samego językoznawstwa sposoby oglądu pojęć mogą się od siebie znacznie różnić w zależności od przyjętej metodologii i metody opisu. Nie sposób nie wspomnieć tu o serii *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, tym bardziej że w 2024 roku ukazał się tom siódmy, poświęcony właśnie DEMOKRACJI [Bartmiński i in., red. 2024]. Przyjęty tam typ opisu, zgodny z kulturowym nurtem lingwistyki, oparty jest na bogatym zestawie danych, nie tylko językowych, oraz odnosi się do aktualnego stanu języka i kultury.

Ze względu na stawiane sobie cele badawcze opis pojęć można też traktować empirycznie bądź teoretycznie. Przedstawiany tekst jest połączeniem podejścia teoretycznego i analitycznego. Teoretycznego, bo próbuję wypracować propozycję, która pozwoli powiązać metody wywodzące się ze słowotwórstwa z metodami badań historycznosemantycznych. Natomiast część empiryczną stanowią dociekania na temat zmienności pojęcia DEMOKRACJA² przeprowadzone z wykorzystaniem elementów analizy słowotwórczej. Są to więc, zgodnie z tytułem, preliminaria, które, jeśli metoda ta dałaby zadowalające rezultaty, mogłyby zostać rozwinięte w dalszych pracach.

2. Relacje pomiędzy badaniem zmienności pojęć a metodą gniazdową

W tytule pojawiają się dwa, kluczowe dla mnie, sformułowania: *dzieje pojęć* i *gniazdo słowotwórcze*. Zestawienie to może wydawać się zaskakujące, bo *dzieje* zakładają ujęcie diachroniczne, a *metoda gniazdowa* ma, jak wiadomo, swoje korzenie w synchronii, wywodzi się z generatywizmu i jest stosowana przede wszystkim w opisach języka współczesnego. O możliwościach wykorzystania jej w badaniach diachronicznych pisano już wielokrotnie. Początek dał artykuł z 1994 roku o gnieździe czasownika *kazać* [Wolińska 1994]. Wątek ten był podejmowany także przez Krystynę Kleszczową [2007], Barbarę Mitrengę [2010], Kingę Wąsińską [2015], Krzysztofa Waśkowskiego [2015], Olę Stramczewską [2011] czy Agatę Kwaśnicką-Janowicz [2022]. Wymienione teksty najczęściej rozkładają swoje zainteresowanie pomiędzy badanie systemu słowotwórczego

1 Wymieniam tylko przykładowe prace; literatura na ten temat jest bardzo obszerna.

2 Wprowadzam przyjęte w pracach językoznawczych rozróżnienie zapisu: nazwy pojęć zapisywane są kapitalikami, natomiast nazwy jednostek leksykalnych – kursywą.

a badania leksykalnych zmian znaczeniowych. Moim zamierzeniem jest natomiast przyjrzenie się nie tyle słowu, co pojęciu. W dalszej części artykułu wskażę podstawowe różnice pomiędzy tymi typami badań.

Podstawą materiałową rozważań są źródła zwyczajowo wykorzystywane w badaniach historycznosemantycznych: słowniki i korpusy językowe. Ich potencjał jest bardzo duży, a jego wykorzystanie zależy od wielu czynników. Zasadne byłoby w tym miejscu odwołanie się do istniejącego w historiografii rozróżnienia na informacje efektywne i informacje potencjalne [Kleszczowa 2007: 158]. Pierwsze to te, które udało się pozyskać ze źródła (i wykorzystać do badań), drugie natomiast ciągle w tym źródle tkwią, są niewykorzystane, ponieważ nie zostały postawione odpowiednie pytania. W przypadku proponowanych badań chodzi o takie sformułowanie problemu badawczego, które pozwoli na wskazanie relacji pomiędzy dziejami gniazda słowotwórczego *demokracji* a historią DEMOKRACJI.

Przedstawiam, za Agatą Kwaśnicką-Janowicz, najbardziej ogólną definicję gniazda słowotwórczego i, za Olgą Wolińską, krótki opis postępowania badawczego w tej metodzie:

Według przyjętych założeń opisu gniazdo słowotwórcze jest strukturą stanowiącą klasę leksemów związanych stosunkiem motywacji, jej ośrodkiem jest pojedynczy leksem, który motywuje (bezpośrednio lub pośrednio) wszystkie pozostałe leksemy współtworzące dane gniazdo. [Kwaśnicka-Janowicz 2022: 184]

Przy tym podejściu grupuje się derywaty jednordzenne w zbiory uporządkowane według założeń paradygmatu, tzn. sytuując derywaty w układach odzwierciedlających ich proces derywacji. Z nałożenia paradygmatów i ciągów derywacyjnych powstają gniazda słowotwórcze, to jest zbiory wyrazów o wspólnym inwariancie semantycznym i jądrze morfologicznym układające się koncentrycznie wokół nie motywowanego centrum i stanowiące zhierarchizowaną strukturę, której elementy tworzą pasma formacji o analogicznej relacji do centrum i takiej samej wartości kategorialnej. [Wolińska 1994: 64]

Z tych definicji jasno wynika, że jest to metoda koncentrująca się na wyrazach złożonych słowotwórczo (derywatach). Na jakiej zatem podstawie można wnioskować o pojęciach, które one reprezentują? W tym miejscu konieczne jest zatrzymanie się na językoznawczej koncepcji pojęcia. Celowo dodałam tę przydawkę – *językoznawcza* – ponieważ *pojęcie* jako termin istnieje i jest operatywne również w wielu innych dyscyplinach nauki (np. psychologia, logika,

matematyka, filozofia). Jednakże pewne elementy znaczeniowe są w tych definicjach zbieżne – mam tu na myśli przekonanie o historycznej zmienności pojęć, a raczej zmienności rozumienia pojęć. Ciekawych refleksji (choć nie lingwistycznych) na ten temat dostarcza książka Reinharta Kosellecka *Semantyka historyczna* [2012].

Językoznawcy o orientacji kognitywnej przyjmują, że „[...] pojęcie kształtuje ludzki obraz świata, który z kolei nadaje kształt ludzkim pojęciom” [Tabakowska 2011: 201]. Te ukształtowane językowo pojęcia można wydobywać z języka na różne sposoby, stosując różne metody. W opublikowanej w 2011 roku książce *Humanizm w języku polskim. Wartości w polskiej leksyce i refleksji o języku* [Janowska i in. red. 2011] przyjęliśmy zasadę, że podstawą analizy zmienności pojęciowej jest analiza semantyczna jednostek leksykalnych wyrażających to pojęcie, do niego się odnoszących. Uznaliśmy, że struktura pola leksykalnego, które jest językowym eksponentem pojęcia, i zmiany w nim zachodzące są w znacznym stopniu odzwierciedleniem rozumienia pojęcia w danym przedziale czasowym. W ten sposób piszemy m.in. o MIŁOŚCI, MĄDROŚCI, CNOCIE, SPRAWIEDLIWOŚCI, PIĘKNIE i WOLNOŚCI. Wydaje się, że ta metoda dała dobre rezultaty, nie jest jednak, jak sądzę, jedyna. Zainteresowanie czynnikami stabilizującymi pożyczki leksykalne w polszczyźnie [Pastuch 2019] pozwoliły na stwierdzenie, że gniazdo słowotwórcze (a zatem struktura ściśle wewnątrzjęzykowa, będąca konstruktem metodologicznym) może wiele powiedzieć także o kształtowaniu się pojęcia, którego bazą jest zapożyczony leksem. Wynika z tego, że włączenie metody o rodowodzie synchronicznym może być przydatne w badaniach historycznosemantycznych. Należy oczywiście dodać, że centrum gniazda (tu: leksem zapożyczony) traktuję jako podstawowy eksponent leksykalny pojęcia.

3. (Możliwe) pytania badawcze

Postawienie pytań badawczych to jedno z najważniejszych zadań w pracy naukowej: to one wskazują cel prowadzonego badania i pozwalają na sformułowanie hipotez. W kolejnym stadium powinna nastąpić ich analityczna weryfikacja. Jak sygnalizowałam na początku, tekst ma charakter preliminarystyczny, a zatem nie wszystkie etapy postępowania badawczego zostaną przedstawione. Stosowana metoda zakłada, że po przeprowadzeniu badań możliwa będzie odpowiedź na następujące pytania:

- a) jaka jest relacja między centrum gniazda a eksponentem leksykalnym pojęcia?
- b) czy dzieje centrum gniazda wpływają na strukturę pojęcia?
- c) czy zmienność pojęcia ma odzwierciedlenie w gnieździe?

- d) czy struktura gniazda modeluje/może modelować pojęcie?
- e) czy rozrost gniazda świadczy o stabilizowaniu się pojęcia czy tylko o stabilizacji zapożyczenia?

Pełne, poparte obszernym materiałem badawczym, odpowiedzi na tak sformułowane pytania potwierdzałyby, że abstrakcyjną metodę gniazdową można łączyć z analizą rzeczywistego użycia, o którym wnioskować możemy tylko na podstawie źródeł historycznych.

4. Wyniki sondażu materiałowego

Zanim przejdę do prezentacji materiału, chciałabym jeszcze przedstawić podstawowe założenia, które przyjąłem w trakcie analiz źródłowych:

- a) historyk języka nie bada leksemów, tylko wyrazy tekstowe (użycia) – takie jest uzasadnienie wykorzystania korpusów; słowniki dokumentujące dawną polszczyznę też traktuję jako swego rodzaju korpusy [Żmigrodzki 2005];
- b) historyk języka nie może pytać o kompletność gniazda – nie jest moim celem odtworzenie systemu (słowotwórczego) i ocena normatywna, chciałabym patrzeć na gniazdo jako na jeszcze jeden (poza polem leksykalnym) sposób organizowania się leksyki z uwzględnieniem kontekstu społecznego, historycznego i kulturowego.

Natomiast wybór pojęcia DEMOKRACJA ma następujące uzasadnienie:

- a) wybrałam zapożyczenie łacińskie³, ponieważ wiek XVI i XVII to czas dużego wpływu łaciny na wszystkie języki europejskie, a zatem możliwe byłoby przeprowadzenie badań porównawczych nad kształtowaniem się tego pojęcia. Na potrzebę takich prac wskazuje Krystyna Kleszczowa, pisząc:

(Ale) choć rdzenie były jednakowe, porównywane dziś stare pożyczki różnych języków zadziwiają nie tylko odmienną formą, ale też czasami zaskakująco różną semantyką. Jeśli zatem chcemy rozsądnie prognozować, warto spojrzeć na łacińskie pożyczki, w swoim czasie internacjonalizmy, na sposób ich funkcjonowania w różnych językach. Jednym ze sposobów adaptowania pożyczki jest usytuowanie jej w gnieździe słowotwórczym, czy to w centrum, czy na poziomie jakiegoś taktu. Są zatem gniazda słowotwórcze probierzem adaptacji obcych elementów. [Kleszczowa 2007: 161]

3 Przyjmuje się [Moszyńska 1975], że *demokracja* jest późną pożyczką łacińską, której rdzeń ma pochodzenie greckie. Taki sąd potwierdzają również badania Bogdana Walczaka [2004], które pokazują, że nie można w polszczyźnie mówić o bezpośrednich zapożyczeniach z greki.

- b) DEMOKRACJA przynależy do dyskursu polityczno-prawnego, który jest bogato reprezentowany w źródłach już od XVI wieku. Celem była weryfikacja wstępnej hipotezy, że podstawowe słownictwo tematyczne obecne w tym dyskursie jest mało podatne na zmiany i w założeniu pozostaje neutralne pod względem aksjologicznym;
- c) współczesne gniazdo *demokracji* jest bardzo rozbudowane; jak podaje SGSWJP w dzisiejszej polszczyźnie wyodrębniły się dwa gniazda z centrum demokracja: 1. 'władza ludu, ludowładztwo' liczy sobie 19 elementów (*demokracja, demokrata, demokratka, ultrademokrata, demolud, socjaldemokracja, socjaldemokrata, socjaldemokratyzm, socjaldemokratyczny, antydemokratyczny, demokratyczny, demokratyczność, demokratyzm, demokratyzować (się), demokratyzacja, demokratyzacyjny, zdemokratyzować się, demokratycznie, ludowodemokratyczny*), a 2. 'stronnictwo, grupa społeczna popierająca demokratyczną formę rządu' ma jeden derywat (*demokrata*).

Chronologiczny porządek oglądu materiału wydaje się w tym przypadku najlepszym wyborem – chcę bowiem równolegle pokazać powstawanie i rozrost gniazda oraz przemiany pojęcia, którego eksponentem leksykalnym jest centrum tego gniazda.

Rzeczownik *demokracja* dostał się do polszczyzny przez medium łacińskie. Danuta Moszyńska w książce *Morfologia zapożyczeń greckich i łacińskich w staropolszczyźnie* [1975: 108] pisze, że jest to jedna z dwóch późnych XVI-wiecznych pożyczek kontynuujących greckie zapożyczenie z członem *-kratia* 'władza' (tu 'władza ludu'). Druga z tych pożyczek to *arystokracja*. *Słownik polszczyzny XVI wieku* [SPXVI] odnotowuje sześć poświadczeń *demokracji* (forma wariantywna to *dymokracja*). Jest to pierwszy etap obecności pożyczki w polszczyźnie i gniazdo słowotwórcze nie istnieje. Warto jednak przytoczyć dwa przykłady, bo obrazują one, że choć definicja ma charakter neutralny ('forma rządów opierająca się na władzy ludu') i oddaje znaczenie greckie oraz łacińskie, to w tekstach wyraźnie widać ówczesne nacechowanie *demokracji*. Czy nie było go w łacinie? Nie wiadomo – tu konieczna byłaby lektura tekstów łacińskich, ale dla historyka języka polskiego ma to znaczenie marginalne. W tym momencie należy sięgnąć do uwarunkowań historycznych – nie znajdują one odzwierciedlenia w definicji, ale już w tekstach tak:

[1] Monárchia obraca się w Dymokrácyą nafzkodliwfzą náde wfzytki rzády. [SPXVI: SkarKazSej 694b *marg*, 694b]

[2] Ale iefliby pofpolfstwo famo się rządziło/ płochą rádą się fprawuiąc/ [...] nie-przeftzregáiąc wczáiwofci y pożytku wfzytkich w obec/ ále tylko fámych vbo-

gich/ tedy ono Páńftwo zowá Dymokratia/ to ieft poſpolitego człowieká pánowanie. [SPXVI: *ModrzBaz* 3v]

Choć poświadczeń jest niewiele w porównaniu z innymi zapożyczeniami łacińskimi (*konstytucja* ma, jak podaje Kleszczowa [2007: 161], aż 563 poświadczenia w SPXVI), to wydaje się, że z powodu wyraźnej (nad)obecności łaciny objawiającej się wielością nowych zapożyczeń o tej samej budowie morfologicznej (np. *tercyja*, *prowincyja*, *delicyja*, *gracyja*), pozycja *demokracji* jest już dość stabilna. W tym okresie o stabilności decyduje, jak sądzę, otoczenie wewnątrzjęzykowe.

Natomiast wiek XVII to, jak wiadomo, czas niezwykle intensywnych przemian historycznych, nie tylko wojen ze Szwecją, z Turcją, Tatarami, Moskwą, Kozakami, ale także dyskusji nad ustrojem Rzeczypospolitej. Z pewnością destabilizujący pozostawał fakt, że Rzeczypospolita była wówczas monarchią złożoną. Korona oraz Litwa zachowały odrębne systemy prawa, skarb, armię oraz lokalne sejmiki, a nasz Sejm stanowił najwcześniejszy w historii przykład parlamentu federalnego, reprezentującego państwo wielonarodowe i wieloetniczne. Jednakże po licznych niekorzystnych dla Polski wydarzeniach już na początku XVIII wieku rozpoczął się proces utraty suwerenności. Coraz krytyczniej oceniana była monarchia jako system rządów; wśród praw kardynalnych uchwalonych na sejmie w 1767 roku znalazły się liberum veto i wolna elekcja [Parker 2019: 173]. Droga do ustanowienia rządów większości była niezwykle burzliwa – dopiero Konstytucja 3 maja przyjmowała monteskiuszowski podział na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, a decyzje były podejmowane zwykłą większością głosów. Nie nazywamy tego ustroju demokracją, lecz monarchią konstytucyjną, ale można powiedzieć, że droga do demokracji się rozpoczęła. Trudno byłoby się spodziewać, że wydarzenia te nie wpłyną na leksykalny kształt dyskursu politycznego i prawnego. Potwierdzenie znajdujemy w Korpusie Barokowym [KorBa; Gruszczyński 2018]. Rezultatem wyszukiwań są 22 użycia *demokracji*, choć autorów, w dziełach których występuje to słowo, jest tylko czterech. Aż szesnaście użyć odnotowano w dziele Wojciecha Bystrzonowskiego pt. *Polak, sensat w liście, w komplemencie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład dany szkolnej młodzi*, wydanym w Lublinie w 1730 roku. U tego autora *demokrację* porównuje się z arystokracją czy monarchią, bez wyraźnego wskazania, który z tych ustrojów jest oceniany jako lepszy:

- [3] ták Monárchia, jáko y Arystokrácyá, álbo **Demokrácyá**, máją pro se pozorne rácye, ále też y contra absurda. [KorBa: Wojciech Bystrzonowski, *Polak, sensat...*]

Jednak w innym miejscu Bystrzonowski negatywnie wartościuje „polski wariant demokracji”:

- [4] Ja w tey mierze Plátoná się trzymam zdánia y rácyi: ubi Regimen penes plures, ibi major cura boni privati, quam publici. Doznájemy tego w nászey **Demo-krácyi**, kiedy ná Seymach, Seymikach, káždy ciągnie wodę ná swoje koło, á Oyczyzna w swoich potrzebách osycha. [KorBa: Wojciech Bystrzonowki, *Polak, sensat...*]

Negatywne wartościowanie *demokracji* pojawia się także w innych tekstach z tego okresu:

- [5] Nie iedna Demokracya, to iest Pospolstwa Rząd, zamienił się w Tyrannią, przez pochlebne y piękne Doktorow y Princypałow obletki. [KorBa, Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny...*]
- [6] przeciwnym sposobem, Tyrannis większa byđź nie może, iáko pod wielą niesfornych Panow demokracją ięczec y w iednym dosyć szczupłym sercu sypáć różne áffektow granice. [KorBa: Jan Danejkowicz-Ostrowski, *Swada polska i łacińska...*, t. 1, vol. 2]

Wyraźnie widać, że XVII-wieczne rozpolitykowanie obecne w drukach o charakterze informacyjnym bądź dydaktycznym wpływa nie tylko na chwiejność semantyczną, ale też na zwiększenie aktywności centrum: pojawia się przymiotnik *demokratyczny* (10 użyc w KorBie), choć nie ma *demokraty* (ani formy *demokrat* obecnej u Lindego [L]). W moim przekonaniu jest to pierwszy sygnał kształtowania się drugiego centrum gniazda, to znaczy *demokracji* w znaczeniu ‘stronnictwo polityczne, które opowiada się za demokracją – formą rządów’. Potwierdza tę obserwację materiał z *Korpusu tekstów polskich z lat 1830–1918* [F19; Bilińska i in. 2016], w którym *demokrata* pojawia się 30 razy⁴, a rozkład znaczeń jest następujący: 14 użyc odnosi się do typu rządów i głoszonych poglądów, np.:

- [7] Dziwne to było stadło: on demokrata – ona ultraszlachcianka, on wolnomyślny – ona bigotka fanatyczna, on mężczyzna przystojny – ona niewiasta nad wyraz brzydka. [F19]

4 Rezultat odnosi się do anotowanego automatycznie korpusu mieszczącego 13,1 mln segmentów.

a 16 to użycia wywodzące się ze znaczenia ‘stronnictwo polityczne, które opowiada się za demokracją – formą rządów’, np.:

- [8] Z socjalnych-demokratów zostali wybrani do delegacji posłowie: tow. Schumajer (Austria niższa), Seliger i Nemetz (Czechy), Pitoni (Triest). [F19]

W tym Korpusie *demokracja* (38 poświadczeń w korpusie anotowanym automatycznie) tylko w jednym publicystycznym druku⁵ pojawia się w kontekstach, które wyraźnie wskazują na negatywne konotacje, np.:

- [9] Demokracja składa się po największej części z ludzi ubogich, młodych, energicznych ale bezbożnych, a stąd zuchwałych i beczelnie działających pod wpływem złego ducha, niepomnych na tę prawdę chrześcijańską, że każdy z nas ma to, na co przed Bogiem zasługuje [...]. [F19]

Rozrasta się gniazdo: pojawiają się bowiem derywaty *demokratycznie* i *demokratyzm*. Nie brałam pod uwagę Korpusu Dyskursu Parlamentarnego [Ogrodniczuk 2018], który obejmuje przedział od 1919 roku do czasów współczesnych, ponieważ z mojego punktu widzenia, czyli badania polszczyzny ogólnej, jest to korpus nie zrównoważony. Gniazdo pod względem liczebności zbliżone do dzisiejszego obecne jest w SJPDor [Doroszewski 1958]: mamy tu 11 form, choć są wśród nich warianty chronologiczne, np. *demokrata/demokrat*.

Ten krótki przegląd obecności *demokracji* i wyrazów od niej pochodnych w materiale źródłowym pozwala na uchwycenie momentu, w którym następuje podział gniazda, co jest naturalną konsekwencją polisemizacji, czyli wykształcania się kolejnego znaczenia wyrazu centrum. Połączenie tej metody z metodą pola leksykalnego, która często jest wykorzystywana w analizach historyczno-semantycznych, pozwala z kolei na obserwację rywalizacji pożyczki z wyrazem rodzimym. Dla *demokracji* rodzimym odpowiednikiem jest kalka słowotwórcza *ludowładztwo*. Co ciekawe, zostaje ona odnotowana po raz pierwszy w źródłach XX-wiecznych:

- [10] Wbrew Wolterowi [Mickiewicz] jest republikaninem, czcicielem ludowładztwa. [SJPDor: Żółk. S. Spór 41]

5 Hieronim Bońkowski, *Niespodziane spotkanie z ciekawym panem w Paryżu w czasie ostatniego Powstania 1863 r.*

- [11] Naiwnością byłoby jednak ludzić się, że Waszyngton zmusi swoich sojuszników do poddania się ludowładztwu [...]. [WSJP PAN: Marek Strzała: Zabiegi upiększające, Gazeta Krakowska, 2005–06–2]

I choć w WSJP PAN [Żmigrodzki i in. red. 2018] opatrzone słowo tylko kwalifikatorem *książkowy*, to kompetencja rodzimego użytkownika języka pozwala stwierdzić, że jest ono ściśle związane z określonym, negatywnie ocenianym okresem w historii Polski i tylko do niego odnoszonym, należy mu zatem przypisać wartość negatywną. Intuicję tę potwierdza definicja w największym internetowym słowniku relacji semantycznych, za jaki można uznać SłowoSiec [dostęp: 30 września 2024]:

- [12] system rządów (**reżim** [wyróż. – M.P.] polityczny, ustrój polityczny) i forma sprawowania władzy, w których źródło władzy stanowi wola większości obywateli (sprawują oni rządy bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawicieli). [SłowoSiec, dostęp: 30 września 2024]

Co ciekawe, ten rodzimy odpowiednik *demokracji* nie wytworzył odrębnego gniazda, w SGSWJP jest elementem gniazda LUDZIE i podstawą słowotwórczą dwóch przymiotników *ludowładczy* i *ludowładny*, nieobecnych ani w WSJP PAN, ani w SłowoSici. W wyszukiwarce Pelcra dla danych NKJP [Pęzik 2012] pojawia się tylko raz, a w MoncoPL [Pęzik 2020] odnotowano 10 kontekstów, wszystkie z publicystyki, wszystkie o wydźwięku negatywnym (dwa odnoszą się do Korei Północnej). Można z całą pewnością uznać je za rzadkie.

Co te informacje mówią nam o rozwoju diachronicznym pojęcia DEMOKRACJA? Najbardziej ogólny wniosek wydaje się oczywisty, może nawet banalny: zawartość semantyczna i struktura DEMOKRACJI są ściśle powiązane z historią polityczną i społeczną. Jednakże porównanie tego wniosku z analizami Kleszczowej [2007: 161] odnoszącymi się do *konstytucji* każe zastanowić się nad losami pojęć z tej sfery życia społecznego. Z pewnością warto byłoby prześledzić inne do niej przynależne, np. EMANCYPACJA, REWOLUCJA, KRYZYS, PATRIOTYZM.

5. Wnioski

Prowadziłam rozważania, podążając dwoma równoległymi ścieżkami: idąc pierwszą, obserwowałam kształtowanie się pojęcia DEMOKRACJA, idąc drugą, szukałam związków, zależności i korelacji między analizą wewnątrzjęzykową (gniazdową) a spojrzeniem, które określa się jako *usage-based approach* [Noël 2019]. W moim przekonaniu możliwe, a nawet konieczne jest łączenie dla uzyskania lepszych, bardziej wiarygodnych rezultatów, dla pełnego oglądu zjawisk

językowych obu perspektyw i wykorzystywanie obu metod badawczych. W bardzo inspirującym tekście sprzed wielu już lat Ewa Domańska pisała:

Projektowanie teorii na materiał prowadzi do testowania teorii i instrumentalnego traktowania materiału. Marcin Kula w sposób obrazowy określił kiedyś takie postępowanie jako „stawianie wozu przed koniem”, które prowadzi do wmontowywania analizowanego materiału w z góry uznane za przydatne pojęcia i teorie, co w efekcie tylko potwierdza ich użyteczność. [Domańska 2010: 51]

Odpowiedziałam zatem twierdząco na pytanie teoretyczne, które brzmiało: czy da się połączyć abstrakcyjną analizę gniazdową z analizą rzeczywistego użycia? Warto byłoby w tego typu badaniach zastosować kwestionariusz badawczy tzw. społecznej historii języka [por. Adamska 2011].

Jeśli zaś chodzi o pytania szczegółowe, to pełne odpowiedzi wymagają z pewnością prac na obszerniejszym materiale, ale już dziś można wstępnie na niektóre z nich odpowiedzieć, odnosząc się do przeprowadzonej sondy materiałowej. A zatem:

- a) jaka jest relacja między centrum gniazda a eksponentem leksykalnym pojęcia
Zwykle centrum gniazda słowotwórczego pokrywa się z centrum pola leksykalnego i jest jednocześnie najwyraźniejszym eksponentem leksykalnym pojęcia.
- b) Czy dzieje centrum gniazda wpływają na strukturę pojęcia
Tak – szczególnie jeśli chodzi o ten element znaczenia, który odnosi się do wartościowania⁶.
- c) Czy zmienność pojęcia ma odzwierciedlenie w gnieździe
Tak – szczególnie jeśli chodzi o aktywność (produktywność, dynamikę) rozumianą jako tempo rozrostu gniazda.
- d) Czy struktura gniazda modeluje/może modelować pojęcie
Odpowiedź na to pytanie wymaga szczegółowych badań nad strukturą diachroniczną gniazda – tu, jak sądzę, warto byłoby wykorzystać wschodniosłowiański wariant badań gniazdowych, zgodnie z którym w centrum gniazda znajduje się etymon [Karpłowska 2007].
- e) Czy rozrost gniazda świadczy o stabilizowaniu się pojęcia czy tylko o stabilizacji zapożyczenia?

6 Przyjmuję tu, za Danutą Buttler [1978: 25], że walor stylistyczno-emocjonalny jest elementem znaczenia znaku językowego.

Wydaje się (ale to wymaga potwierdzenia na większej liczbie przykładów), że rozrost gniazda jest skorelowany ze stabilizacją zapożyczenia, a stabilizacja pojęcia przebiega innymi torami.

Przedstawiłam, w dużym skrócie, dzieje *demokracji*, starając się rzutować ją na dzieje DEMOKRACJI. Dzieje zapożyczeń leksykalnych mogą nam wiele powiedzieć o dziejach pojęć, które nazywają. Nieodzwonne jest jednak połączenie ich z badaniami historii społecznej [Koselleck 2009: 8]. W perspektywie teoretycznej tego typu badania zwracają z kolei uwagę na wątek rewizji źródeł historycznych – mieści się w niej również stawianie nowych pytań do starych/znanych źródeł – który jest obecny w refleksji historycznojęzykowej [Klimek-Grądzka 2024].

Bibliografia

Źródła

F19 – *Korpus tekstów polskich z lat 1830–1918*, https://korpus19.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/ [dostęp: 13 listopada 2024].

KorBa – *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich z XVII i XVIII w.*, https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: wrzesień – listopad 2024].

Korpus Dyskursu Parlamentarnego, <https://kdp.nlp.ipipan.waw.pl/overview> [dostęp: 13 listopada 2024].

NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.uni.lodz.pl/> [dostęp: 28 października 2024].

Słowosieć, <http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/> [dostęp: 30 września 2024].

Słowniki (wraz ze stosowanymi skrótami)

L – Linde Samuel Bogumił (1854/1994), *Słownik języka polskiego*, Lwów [reprint wydania z 1854, Gutenberg-Print, Warszawa].

SGSWJP – Vogelgesang Teresa, Jadacka Hanna, Skarżyński Mirosław, red. (2001), *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, Kraków.

SJPDor – Doroszewski Witold, red. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.

SPXVI – Mayenowa Renata, Peplowski Franciszek, red. (1969), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 4, Wrocław.

WSJP PAN – Żmigrodzki Piotr, red., *Wielki słownik języka polskiego PAN*: <https://wsjp.pl/> [dostęp: listopad 2024].

Literatura

- Adamska Anna (2011), *Czy potrzebna jest nam społeczna historia języka?*, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza*, red. Sławomir Gawlas, Michał T. Szczepański, Warszawa, s. 189–203.
- Bartmiński Jerzy, Grzeszczak Monika, Rudenka Alena, red. (2024), *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 7: *Demokracja*, Warszawa – Lublin.
- Bilińska Joanna, Derwojedowa Magdalena, Kwiecień Monika, Kieraś Witold (2016), *Mikrokorpus polszczyzny 1830–1918*, „Komunikacja Specjalistyczna”, t. 11, s. 149–161.
- Buttler Danuta (1978), *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa.
- Domańska Ewa (2010), *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 45–55.
- Gruszczyński Włodzimierz (2018), *KorBa, to jest Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w. (Do 1772 r.)*, http://korba.edu.pl/static/documents/publikacje/2018_uw_gruszczyński.pdf [dostęp: październik – listopad 2024].
- Janowska Aleksandra, Pastuchowa Magdalena, Pawelec Radosław, red. (2011), *Humanizm w języku polskim: Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa.
- Karpiłowska Eugenia (2007), *Gniazda słów jako językowy obraz świata. Perspektywy badań porównawczych*, „LingVaria”, nr 2, s. 27–42.
- Kleszczowa Krystyna (2007), *Słowotwórstwo gniazdowe na usługach lingwistyki diachronicznej*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 52, s. 59–72.
- Klimek-Grądzka Jolanta (2024), *Rewizja w badaniach historycznojęzykowych – inspiracje i możliwości*, „Forum Lingwistyczne”, t. 12, nr 2, s. 1–13. DOI: <https://doi.org/10.31261/FL.2024.12.2.18>.
- Koselleck Reinhart, Spree Ulrika, Steinmetz Willibald (2009), *Dzieje pojęć: Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, posł. Carsten Dutt, przeł. Jarosław Merecki, Wojciech Kunicki, Warszawa.
- Koselleck Reinhart (2012), *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. Hubert Orłowski, przeł. Wojciech Kunicki, Poznań.
- Kwaśnicka-Janowicz Agata (2022), *Słowotwórstwo gniazdowe na usługach diachronii – w poszukiwaniu efektywnej metody badań zapożyczeń leksykalnych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 78, s. 183–198. DOI: <https://doi.org/10.5604/01.3001.0016.2018>.
- Mitrenga Barbara (2010), *Gniazdo słowotwórcze przymiotnika „gorzki” w historii języka polskiego*, w: *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 3, red. Artur Rejter, Katowice, s. 13–24.
- Moszyńska Danuta (1975), *Morfologia zapożyczeń greckich i łacińskich w polszczyźnie*, Wrocław.

- Noël Dirk (2019), *The author and the text in radically usage-based diachronic construction grammar, or why historical linguists have started analysing text again*, „Functions of Language”, t. 26, nr 1, s. 56–63. DOI: <https://doi.org/10.1075/fol.00017.noe>.
- Parker Geoffrey (2019), *Globalny kryzys: Wojna, zmiany klimatyczne i katastrofa w XVII wieku*, przeł. Paweł Szadkowski, Oświęcim.
- Pastuch Magdalena (2019), *Vliânie clovoobrazovatel'nyh faktorov na ctabilizaciû anglijskikh zaimctvovaniï b pol'skom âzyke*, w: *Globalizacyâ i slavânskae slovaŭtvarênnie* [Globalization and slavic word formation], red. Aleksandr Aleksandrovich Lukashanets, Mińsk, s. 85–97.
- Pęzik Piotr (2012), *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP*, w: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, red. Adam Przepiórkowski, Mirosław Bańko, Rafał Górski, Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, Warszawa, s. 253–275.
- Pęzik Piotr (2020), *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne”, nr 7, s. 133–150. DOI: <https://doi.org/10.31261/FL.2020.07.11>.
- Raszewska-Żurek Beata (2016), *Zgoda w rozumieniu Polaków czasów staro- i średnio-polskich: Analiza leksykalno-semantyczna*, Warszawa.
- Raszewska-Żurek Beata (2025), *Analiza zmienności pojęcia jako perspektywa dla semantyki historycznej*, „Forum Lingwistyczne”, t. 13, nr 1, s. 1–15. DOI: <https://doi.org/10.31261/FL.2025.13.1.03>.
- Stramczewska Olga (2011), *Pozasłowotwórcze aspekty analizy gniazdowej*, „Kwartalnik Językoznawczy”, nr 3, s. 22–29.
- Szlachta Bogdan, red. (2022), *Wielokulturowość*, Kraków.
- Tabakowska Elżbieta (2011), *W co przechodzi ludzkie pojęcie?*, w: *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*, Kraków, s. 199–215.
- Tatarkiewicz Władysław (2005), *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa.
- Walczak Bogdan (2004), *Chronologia wpływów obcych w dziejach języka polskiego w świetle nowych prac historycznojęzykowych*, w: *W kręgu wiernej mowy*, red. Maria Wojtak, Małgorzata Rzeszutko, Lublin, s. 409–417.
- Waśkowski Krzysztof (2015), *Gniazda słowotwórcze w badaniach historycznojęzykowych (na przykładzie polskiej leksyki animalistycznej)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Studia Indogermanica Lodziensia”, nr 4, s. 101–117. DOI: <https://doi.org/10.18778/1506-7254.04.07>.
- Wąsińska Kinga (2015), *Słownictwo mentalne w historii polszczyzny: Studium słowotwórczo-leksykalne*, Katowice.
- Wolińska Olga (1994), *Przekształcenia semantyczne i strukturalne w gnieździe słowotwórczym z centrum kazać*, „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego”, t. 22, s. 39–47.

- Żmigrodzki Piotr (2005), *Słownik jako korpus tekstów – korpus tekstów jako słownik. Perspektywy polskiej leksykografii*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 3–14.
- Żmigrodzki Piotr i in., red. (2018), *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.

prof. dr hab. Magdalena Pastuch – Instytut Językoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach; zainteresowania badawcze: historia języka polskiego w wielu aspektach: począwszy od słowotwórstwa historycznego po semantykę i pragmatykę historyczną, procesy leksykalizacji, gramatyzacji oraz pragmatyzacji odnoszące się zarówno do systemu języka, jak i do płaszczyzny użycia.